

Stawiacie dziś moja?

Data publikacji: 30.04.2021 14:22

Koniec kwietnia to ważna data dla mieszkańców Śląska Cieszyńskiego. Tego dnia dawniej odbywało się tradycyjne „stawianie moja”. Zwyczaj miał związek ze względami, jakie okazywali pannom kawalerowie.



zdjęcie poglądowe/arc.ox.pl

Tradycja polegała na przyniesieniu i postawieniu przed domami panien „moja”, czyli wysokiego młodego drzewka (najczęściej był to świerk), z obciętymi gałęziami (pozostawiało się tylko te na wierzchołku) i przyozdobionego wstążkami. Drzewko było zwykle pozbawione kory i wkopane w ziemię pod domem panny, która wzbudziła zainteresowanie kawalera. W niektórych miejscowościach w późniejszym okresie moja stawiało się w centrum i był on przeznaczony dla wszystkich panien.

Stawiani moja z jednej strony było ciekawą tradycją, z drugiej jednak poważnym obowiązkiem - ***takiego moja było trzeba pilnować przez cały miesiąc, aby go kto nie uszkodził, albo nie ukradł, i co najgorsze jakby w nim wywiercono, chociażby malutki otworek, bo byłby to wielki dyshonor dla owej panny, dla której został postawiony*** – wyjaśnia Czesław Stuchlik, miłośnik historii i folkloru z Pogwizdowa.

JŚ